



**UWAGA:**  
**SCENY AKTORSKIE (DIALOGOWE)**  
**TYLKO II ETAP**

---

**ROLA: KHASHOGGI**

---

**SCENA 3. (AKT I) SALA POSIEDZEŃ ZARZĄDU**

**KILLER QUEEN**

Komendancie Khashoggi!

**KHASHOGGI**

Do usług na każde zawrzeszczenie.

**KILLER QUEEN**

Omawiałam z zarządem twój ostatni raport dotyczący bezpieczeństwa. Piszesz o jakimś legendzie – to poważna sprawa?

**KHASHOGGI**

Niestety, tak.

**KHASHOGGI (c.d.)**

Podobno na iPlanecie nadal znajduje się jeszcze jeden instrument muzyczny. Jest ukryty tam, gdzie grali ci, którzy wygrywali. Drogę tam ma wskazywać jasna gwiazda. I hasło: „lej w łeb”.

**YUPPIES**

O, mój Boże, ja P-R-D-L.

**KHASHOGGI**

Ja jeszcze bardziej P-R-D-L.

**KILLER QUEEN**

Gwiazda? Jaka gwiazda? Ja tu jestem najjaśniejszą gwiazdą – jedyną, która się liczy! Ja – Killer Queen! Ja, kiedyś mięso armatnie w jakiejś komputerowej grze Globalsoftu. Ale przeskoczyłam do realu! Załadowałam się w moją programistkę. Jestem w połowie kobietą, w połowie pikselozą, wybuchową mieszanką. Nie ma żadnego instrumentu – i nie ma na tej planecie gwiazdy jaśniejszej ode mnie. A w łeb to ciebie mogę lać.

**KHASHOGGI**

Oczywiście. Ale buntownicy wierzą w legendę, a zatem pozostają zagrożeniem.

**KILLER QUEEN**

Cała ta Bohema...

**KHASHOGGI**

No, właśnie.

**KILLER QUEEN**

Kim oni są? O co im chodzi?

**KHASHOGGI**

O wszystko. Chcą wszystko mieć. I chcą mieć to już. Chodzi im o... Rapsodię.

**KILLER QUEEN**

To słowo jest zakazane. Nie istnieje taka forma bytu.

**KHASHOGGI**

Chwilowo.

**KILLER QUEEN**

Nie istnieje! Ani teraz, ani nigdy! Rapsodia Bohemy to mit! Mit, słyszysz? Sam raportowałeś, że uniesienie, które chcą osiągnąć, może dać tylko muzyka. Prawdziwa, żywa, czaderska, odlotowa, zarabista, hiper super rockandrollowa muzyka.

## **KHASHOGGI**

Oni tak uważają.

## **KILLER QUEEN**

Nie będzie żadnej Rapsodii, bo na iPlanecie nie zostały żadne instrumenty! Te dzieciaki już nigdy, PRZENIGDY nie będą tworzyć swojej muzyki!